CENA NUMERU 1 ZŁ.

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK 1. ŁÓDŹ, ŚRODA 8 SIERPNIA 1945 R. Nr. 50

L'st matki-robotnicy

— Mam czworo dzieci, — pisze w liście do redakcji jedna z matek robotnic. Mąż mój jest w Niemczech i dotychczas nie powrócił. Mam kartki drugiej kategorii i dzieci drugą R. Mam więc dla dzieci tylko czarny chleb i te troszkę tłuszczu co na kartki. Dzieci chodzą o głodzie do szkoły, bo nie jestem w st[anie] nie dokupić cokolwiek prywatnie, bo ja nie handluję, tylko żyję z tego, co zapracuję na fabryce. Mam trzech synów i córkę — może będą kiedyś przyszłością Polski, ale gdy wychowam ich na gruźlików będą dla Polski straceni. Jaką będzie miała przyszłość Polska jak każda matka robotnica wychowa dzieci na gruźlików?"

Pytania postawionego przez matkę robotnicę nie możemy pozostawić bez odpowiedzi. Nie tylko dlatego, że każde słowo tego listu przepojone jest troską matczyną o zdrowie i życie swojego dziecka, głębokim niepokojem o przyszłość podrastającego pokolenia robotniczego, nie tylko dlatego, że pisze do nas matka 'robotnica,' matka obywatelka, ale i dlatego, że ta sama troska, ten sam niepokój ogarnia dziś tysiące matek robotnic, że ta sama troska nęka dziś, musi nękać każdego robotnika, każdego działacza robotniczego.

Musimy spojrzeć prawdzie prosto w oczy.

Jeśli dziś możliwie szybko nie przyjdziemy z pomocą matce — robotnicy w poprawie odżywiania dzieci robotniczych, to straty dla klasy robotniczej, dla narodu, dla państwa mogą być nie powetowane. Przecież już dziś lekarze stwierdzają coraz większe rozpowszechnianie schorzeń płucnych u dzieci robotniczych.

Sytuacja aprowizacyjna w Polsce, straszliwie zniszczonej przez okupantów niemieckich, jest rzeczywiście ciężka. Robotnice i robotnicy wiedzą o tym. Zgadzają się na poważne wyrzeczenia i pracują ofiarnie.

Ale czy jest dziś aż tak źle w Polsce, że nie możemy choć trochę ulżyć matce robotnicy, poprawić zaopatrzenie dzieci robotniczych, dzieci tych, którzy tworzą własnymi rękoma bogactwo, siłę i wielkość naszego państwa? Twierdzimy, że tak źle nie jest. Twierdzimy, że z tych środków, jakimi dysponuje dziś i będzie dysponować w najbliższym czasie nasze państwo można wygospodarzyć pewną ilość produktów niezbędną dla poprawy zaopatrzenia dzieci robotniczych.

Tak, na przykład, naszym zdaniem jest rzeczą możliwą i realną podnieść rację mleka wydawanego dzieciom robotniczym do pół litra dla dzieci najmłodszych i ustalić rację dla starszych dzieci w wysokości od ćwierci do pół litra zależnie od stanu zdrowia.

Co trzeba, aby do wielkich ośrodków robotniczych takich jak Łódź napływało więcej mleka? Potrzeba lepszej organizacji zbiórki kontyngentu mlecznego, potrzeba ustalenia rygorów karnych dla niedostarczających kontyngentu, potrzeba usprawnienia transportu organizacji mleczarskich drogą uzupełnienia ich taboru samochodowego, i, — ostatnie, ale bodaj najważniejsze — potrzeba oczyszczenia organizacji mleczarskich od jednostek nieprzychylnie lub wrogo do demokracji usposobionych i elementów spekulacyjnych oraz organizacji kontroli społecznej nad działalnością spółdzielni mleczarskich.

Naszym zdaniem, jest dalej rzeczą możliwą i realną, aby po nowych zbiorach (gdy do składów państwowych zacznie masowo napływać zboże kontyngentowe, a więc od drugiej połowy września czy od początku października) najmłodsze dzieci robotnicze otrzymywały na kartki biały chleb, aby starsze dzieci robotnicze otrzymywały na kartki połowę chleba białego, połowę czarnego.

Naszym zdaniem jest także rzeczą możliwą zwiększyć nieco przydział cukru i tłuszczu na kartki dziecięce, jak również niektórych innych produktów (owoce suszone, kakao, mleko w proszku i t.p.) pochodzących z pomocy UNRRA. Można to uczynić w ostateczności kosztem tego — niezbyt wielkiego zresztą odsetka produktów, które realizuje się obecnie po cenach wolno-handlowych (komercyjnych).

Sprawę poprawy zaopatrzenia dzieci robotniczych polecamy uwadze Ministerstwa Aprowizacji. Idzie o dzieci robotnicze, o młode pokolenie klasy robotniczej. Tysiące matek robotnic czeka na pomoc, której mają prawo się domagać. Sprawa jest pilna.

Edward Uzdański

JAPONIA WOBEC GROŻBY ZAGŁADY

Nadzwyczajne posiedzenie rządu japońskiego w Tokio
Gabinet radzi nad sytuacją wytworzoną przez bomby atomowe

LONDYN. (BBC). RZĄD JAPOŃSKI WCZORAJ PO POŁUDNIU ZOSTAŁ ZWOŁANY DO TOKIO NA NADZWYCZAJNE POSIEDZENIE.

***

LONDYN. (BBC). Od wczoraj po południu przez wszystkie dalekosiężne stacje radiowe amerykańskie i angielskie nadawany jest bez przerwy tekst ultimatum poczdamskiego. Speakerzy zapowiadają że w razie ponownego odrzucenia ultimatum Japonia zostanie zniszczona za pomocą bomb atomowych.

***

LONDYN. (BBC). Radio japońskie nadaje od wczoraj wieczór **tekst rozkazu do ludności wielkich miast japońskich** — o natychmiastowej ewakuacji całej ludności tychże miast.

***

WASZYNGTON, (Polpress). — Amerykańskie Ministerstwo Wojny doniosło, że po wybuchu pierwszej bomby atomowej na Hiroszima, tak gęste chmury kurzu i dymu zasłaniają pole widzenia, że samolotem wywiadowczym nie udało się stwierdzić szkód wyrządzonych.

***

WASZYNGTON, (Polpress). — Sfery wojskowe twierdzą, że bomba atomowa, która została zrzucona na Hiroszima i prawie całkowicie zniszczyła miasto, powinna być ostrzeżeniem dla Japonii, która przeżywa obecnie najcięższy okres w swej historii.

O ile Japonia nie skapituluje niezwłocznie, czeka ją zupełna zagłada.

***

LONDYN, (Polpress). — Japońska agencja telegraficzna „Domei" donosi, że **w dniu 6 sierpnia na miasto i okolice Hiroszima zrzucono bomby nowego typu.**

Komunikat kwatery głównej donosi, że zniszczenia są wielkie, chociaż w ataku brała udział niewielka ilość samolotów nieprzyjacielskich.

Uchwały poczdamskie wchodzą w życie
Odezwa władz okupacyjnych do Niemców

LONDYN, (Polpress). — Po uzgodnieniu na konferencji w Poczdamie wspólnej polityki sojuszniczej względem Niemców, naczelni dowódcy terenów okupowanych przez wojska brytyjskie i amerykańskie, gen. Eisenhower i marsz. Montgomery, członkowie Międzysojuszniczej Rady Kontroli, zwrócili się przez radio do ludności niemieckiej.

Oświadczyli oni, że po całkowitym wyplenieniu narodowego socjalizmu i militaryzmu, po zupełnym rozbrojeniu Rzeszy i ukaraniu przestępców wojennych, sojusznicy dopomogą narodowi niemieckiemu do odbudowy życia politycznego i gospodarczego na podstawach demokratycznych.

LONDYN, (Polpress). — Agencja Reutera donosi z Bawarii, że do końca lipca **zwolniono 100.000 hitlerowców z urzędów w zakładach użyteczności publicznej,** administracji i na poczcie. Własność ich została skonfiskowane, wkłady bankowe zeblokowane.

Republikański parlament hiszpański
tworzy rząd na emigracji

WASZYNGTON, (Polpress). — Agencja Associated Press" donosi z Mexico-City, że Alvaro de Albornoz, przewodniczący Junty — hiszpańskiego parlamentu republikańskiego, wypowiedział się za zwołaniem posiedzenia celem utworzenia, zwyczajem parlamentarnym „rządu hiszpańskiego na emigracji".

PARYŻ, (Polpress). — Z Madrytu donoszą, że generał Franco nie ogranicza się do protestów przeciwko decyzjom poczdamskich, lecz **poszukuje jednocześnie kandydatów na tron hiszpański.** Potomkowie ostatniego króla hiszpańskiego i rywalizująca z nimi młodsza linia Carlistów, **nie chcą przyjąć korony z rąk generała Franco.**

Związek Radziecki podejmuje
stosunki dyplomatyczne z Finlandią i Rumunią

MOSKWA, (Polpress). — Wiceprzewodniczący sojuszniczej Komisji Kontrolnej w Rumunii, generał Suszakow, oświadczył premierowi rumuńskiemu Piotrowi Grozie, że Związek Radziecki postanowił podjąć na nowo stosunki dyplomatyczne z Rumunią.

Rząd radziecki powziął te decyzje wobec lojalnego wypełniania przez Rumunię postanowień o zawieszeniu broni i udziału w wojnie przeciwko Rzeszy niemieckiej, od 23 sierpnia 1944 r.

Tego samego dnia przewodniczący sojuszniczej Komisji Kontrolnej w Finlandii Zdanow złożył równobrzmiące oświadczenie premierowi fińskiemu.

Rządy Finlandii i Rumunii wyraziły swe zadowolenie z decyzji rządu radzieckiego.

Prace rządu brytyjskiego
Partia Pracy a uchwały konferencji z Bretton-Woods

LONDYN. (Polpress). W kołach politycznych Londynu utrzymują, że w dniach 22 i 23 sierpnia rząd wniesie na porządek dzienny parlamentu **sprawę ratyfikacji statutu organizacji Narodów Zjednoczonych.**

W kilka tygodni później rząd będzie musiał powziąć decyzje w sprawie umowy z Bretton Woods, która została niedawno ratyfikowana przez kongres amerykański. Przy tej sposobności prasa przypomina pogląd, wypowiedziany przez ministra Bevina w Izbie Gmin, o umowie z Bretton Woods, w którym wyraził swoje krytyczne nastawienie wobec tej umowy, opierającej się na parytecie złota. Nastawienie Bevina podziela jego partia, która głosi hasło produkcji na wydajności sił ludzkich, nie zaś na kombinacjach finansowych.

Partia Pracy dąży do oparcia polityki przemysłowej Wielkiej Brytanii, na wolnym, względnie wymiennym, handlu na podstawie umów międzynarodowych, występuje zaś przeciwko handlowi na kredyt.

Labourzyści pragnęliby oprzeć import do Wielkiej Brytanii na stosunkach handlowych z takimi krajami, które będą również kupowały od niej. Rząd brytyjski będzie bacznie czuwał nad międzynarodową wymianą walutową, celem uniemożliwienia zastosowania przez wrogi kapitał prób **ucieczki kapitałów,** która mogłaby wywrzeć ujemny wpływ na sytuację gospodarczą, a co za tym idzie również i polityczną kraju.

Plebiscyt we Francji

PARYŻ, (Polpress). — Rada Ministrów obradowała w sprawie wyborów powszechnych, które mają się odbyć w dn. 14 października. Postanowiono przeprowadzić referendum mimo odmiennej opinii w tej sprawie zgromadzenia konsultatywnego.

Niemieckie łodzie podwodne na Bałtyku

MOSKWA, (Polpress). — Dziennik „Krasnaja Zwiezda" donosi w depeszy z wyspy Rugii, że kilka niemieckich łodzi podwodnych znajduje się jeszcze dotąd na wodach Bałtyku.

Załoga tych łodzi zaopatruje się w żywność, wodę i paliwo w ukrytych składach, urządzonych na kilku małych bezludnych wysepkach na Bałtyku. Marynarze niemieccy chcą uniknąć niewoli i wyczekują widocznie odpowiedniej chwili, żeby dostać się na brzeg w gumowych łodziach ratunkowych i ukryć się.

Naczelnik Oświęcimia schwytany

LONDYN, 7 sierpnia BBC. — Policja austriacka aresztowała byłego naczelnika obozu w Oświęcimiu — SS'owca Gradnera. Gradner zostanie wydany austriackiemu trybunałowi narodowemu.

Władze amerykańskie aresztowały byłego gubernatora Czechosłowacji Franka i wydały go władzom czechosłowackim.

Atom—nowe źródło siły

Energia wydobyta z drobiny materii—która wywoła przewrót w technice

LONDYN. (Polpress). Najsłynniejsi uczeni angielscy, laureaci Nobla, rozwiązali jedno z najtrudniejszych zagadnień nauki współczesnej: rozłożenie atomu i współpracę z Amerykanami przy konstrukcji bomby atomowej.

Są to sir George Paget Tomson, słynny badacz atomowy, sir James Chadwick, odkrywca neutronu, sir Charles Darwin, prawnuk sławnego uczonego, Niels Bohr, profesor fizyki teoretycznej na uniwersytecie w Kopenhadze, który uciekł przed Niemcami do Londynu, prof. Crekraft, który 13 lat temu po raz pierwszy rozłożył atom i prof. Feattes Cambridge, który rozbił atom tlenu.

Słynny uczony dr. Vollrath, oświadczył, że o ile nowy wynalazek nie zawiedzie, nadziei, nastąpi istna rewolucja przemysłowa, która wyeliminuje węgiel i naftę jako źródła siły. Przez wyzwolenie energii uranu, dotarcie człowieka do księżyca staje się możliwym.

Już w dniu 14 lipca r.b. umieszczono pierwszą próbną bombę atomową na wysokiej wieży stalowej na lotnisku w stanie New — Mexico, odległym o wiele kilometrów od jakichkolwiek osiedli ludzkich. W dniu 16 lipca za pomocą specjalnego mechanizmu automatycznego — spowodowano z odległości 5 km. wybuch tej bomby. **Efekt wybuchu przeszedł oczekiwania uczonych, których ekipa międzynarodowa pracowała od kilku lat nad tym wynalazkiem. Wieża stalowa, na której bomba była umieszczona zamieniła się w pył, powstał olbrzymi krater na tym miejscu. W Kalifornii odległej o 550 km. od tego miejsca słyszano odgłos eksplozji. W promieniu 300 km. wyleciały wszystkie szyby, błysk jaśniejszy od światła słonecznego był widoczny w odległości 250 km.** Olbrzymia chmura dymu coraz bardziej gęstniejąca unosiła się przez kilka dni nad lotniskiem w New Mexico.

Pierwsza fabryka bomb atomowych powstała w roku 1941 w stanie Tennesee. Wybudowano tam obok hal fabrycznych osiedle dla 13 tysięcy robotników i ich rodzin. W roku 1943 nastąpiła dalsza rozbudowa tej fabryki, jak również powstała druga „fabryka — osiedle" w stanie Weshington i szereg mniejszych fabryk ściśle zakonspirowanych.

Samoloty pełniły stałą straż nad okolicami, gdzie znajdowały się ośrodki produkcji. Prez. Roosevelt zabronił jakiejkolwiek wzmianki o tej pracy i miejsce produkcji bomb atomowych nazywano w kołach poinformowanych „odcinkiem saperów w Manhattan".

W związku z wiadomością o zrzuceniu pierwszej bomby atomowej przez lotnictwo sprzymierzone w dniu 5 sierpnia na japońską bazę morską Hiroszima, zostały podane drogą radiową oświadczenie prez. Trumana i premiera Attlee na temat tego epokowego wynalazku.

Prez. Truman oznajmił w dniu 7 sierpnia, że „przed 16 godzinami została rzucona na bazę morską Hiroszima pierwsza bomba atomowa o sile niszczycielskiej równej sile niszczycielskiej 20.000 ton materiałów wybuchowych. Jej siła wybuchowa jest 2 tysiące razy większa od siły każdej innej bomby. Wynalazek ten jest wykorzystaniem podstawowej energii wszechświata, siły, z której słońce czerpie swą energię.

Już przed rokiem 1939 panowało przekonanie, że wyzwolenie energii atomowej jest możliwe, w roku zaś 1942 Niemcy zaczęli gorączkowo szukać dróg wyzwolenia tej energii „**Wdzięczni możemy być opatrzności — mówi prezydent — że nie zdążyli oni dojść do wyników pozytywnych i ograniczyli się tylko do stosowania rakiet wybuchowych typu V 1 i V 2.**

W tej wielkiej kampanii naukowej sojusznicy odnieśli jeszcze jedno wspólne zwycięstwo. Jesteśmy teraz przygotowani do jak najszybszego zniszczenia całego potencjału wojennego Japonii. Jeżeli jeszcze i w tej chwili imperialistyczny rząd Japonii — pomimo naszego ultimatum z dnia 26 lipca i wielokrotnych ostrzeżeń, nie ustąpi ze swego stanowiska, to przy pomocy naszego nowego wynalazku huragan zniszczenia zmiecie z powierzchni ziemi Japonię".

Wynalazek ten może i powinien znaleźć zastosowanie pokojowe. Może on wywołać prawdziwy przewrót w gospodarce świata gdyż wyzwolona energia atomu zastąpić może węgiel, benzynę i inne źródła siły napędowej. Prez. Truman zamierza przedłożyć Kongresowi projekt zastosowania energii atomowej w jak najszerszym zakresie — nie tylko dla celów wojennych, lecz i w pokojowej gospodarce Stanów Zjednoczonych.

W dniu 6 sierpnia został ogłoszony w Londynie przez prem. Attlee komunikat o wynalazku bomb atomowych, zredagowony przez Winstona Churchilla. Powiedziano w nim, że w początkach wojny angielskie uniwersytety w Oxfordzie, Cambridge, Londynie i Birmingham wyłoniły komisję uczonych, mających za zadanie zbadanie możliwości wyzyskania energii atomowej. W roku 1941 prez. Roosevelt zaproponował uczonym brytyjskim współpracę z uczonymi Stanów Zjednoczonych, skutkiem czego grupa uczonych angielskich udała się do Ameryki. Koszta badań i produkcji wzięły na siebie Stany Zjednoczone. Podkreślić należy poważny udział uczonych kanadyjskich w tych pracach.

Arciszewscy nadal bruździa

Prasa anglosaska o niepoczytalnych postępkach reakcyjnej kliki

NOWY JORK. (Polpress). „New York Times" omawia sprawę podziemnej działalności niektórych urzędników b. „rządu" emigracyjnego. Działalność ta w połączeniu z propagandą kierownictwa Armii Polskiej, skierowana przeciw Rządowi Jedności Narodowej, **przyczynia wiele kłopotów Anglikom**. Oczekuje się, że **rząd angielski rozwiąże sekcję polską „Komitetu brytyjskiego dla likwidacji spraw polskich".** Stwierdzono, że hr. Raczyński b. ambasador Polski — stojący na czele sekcji polskiej, zamianował dla niej wyłącznie ludzi popierających b. „rząd" emigracyjny i przeciwstawiających się Rządowi Jedności Narodowej. Anglicy oczekują, że **sekcja polska Komitetu będzie zastąpiona przez komisję likwidacyjną wyznaczoną przez Warszawę.**

Gazeta pisze dalej, że **rozkazy kierownictwa Armii Polskiej**, wydawane w ciągu ostatnich dwóch tygodni, **krytykujące uznanie Rządu Jedności Narodowej przez Wielką Brytanię i popierające Raczkiewicza**, uważane są za nadużycie dobrej woli, okazanej przez Anglików i za otwarte przeciwstawienie się życzeniom brytyjskim, **aby żołnierze polscy mieli całkowitą swobodę powrotu do kraju.**

„New York Herald Tribune" pisze, że Polacy za Oceanem, zwolennicy b. „rządu" emigracyjnego posługują się metodami, które przynoszą kłopoty rządowi brytyjskiemu.

„Boston Christian Science" omawia treść deklaracji, którą mają podpisać żołnierze polscy, pragnący powrócić do Kraju oraz **metody, jakie wobec nich stosuje dowództwo.** Pismo przedstawia również działalność nowej agencji prasowej „Światpol" która rozpoczęła szeroką kampanię propagandową, nadużywając gościnności brytyjskiej i komplikując rozwiązanie problemu polskich sił zbrojnych w Anglii.

„Tribune" w artykule pt. „**Polacy londyńscy nadal bruździą" pisze:** Urzędnicy i władze wojskowe b. „rządu" polskiego w Londynie usiłują udowodnić, że nie tylko że nie są cieniami, lecz są jeszcze bardzo wpływowi. **Robią wszystko co w ich mocy by skłonić Polaków, a w szczególności żołnierzy, do pozostania na emigracji.** Ponieważ mają małą nadzieję, że uda się im to osiągnąć, będą oni usiłowali prawdopodobnie organizować coś w rodzaju **międzynarodowego kryzysu polskiego.**

Gazeta z oburzeniem omawia deklaracje, którą się daje żołnierzom polskim do podpisu, stwierdzającą, że powracającym wiadomym jest iż powrót ich jest szkodliwy dla narodu i Państwa.

UNRRA radzi w Londynie

Przedstawiciele 44 państw omawiają sytuację Europy

LONDYN, BBC. — Dnia 7 sierpnia nastąpiło uroczyste otwarcie 3-ej sesji organizacji UNRRA w Londynie, w gmachu Rady Miejskiej t. zw. County-Hall Na **otwarciu obecni byli delegaci 44 państw**, najliczniej reprezentowane są te kraje, które najbardziej ucierpiały na skutek działań wojennych.

Przemówienie powitalne wygłosił do zebranych prezydent UNRRY — Herbert Lehmann

W swym **przemówieniu uwypuklił on najpilniejsze zadania UNRRY przed zbliżającą się zimą.** Następnie przemawiał minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii — Ernest Bevin, który po raz pierwszy od chwili objęcia swego stanowiska w rządzie Labourzystów wystąpił na tak szerokim forum międzynarodowym.

W przemówieniu swym min. Bevin podkreślił, że na barkach UNRRY spoczywa olbrzymi ciężar, **organizacja ta przejdzie teraz ogniową próbę swych sił,** wykaże w jakim stopniu sprosta swemu zadaniu. Konieczne jest zdaniem min. Bevina, informowanie opinii publicznej o postępach prac UNRRY w sposób dokładniejszy, niż to czyniono dotychczas. **Wszystkie państwa, wchodzące w skład organizacji Narodów Zjednoczonych, muszą poprzeć UNRRĘ w spełnieniu jej trudnych obowiązków.** Wiele państw znajduje się w chwili obecnej w tak szczęśliwym położeniu, że **pomoc ich może i musi przyczynić się do opanowania krytycznej sytuacji tych narodów europejskich, które o własnej sile nie dadzą sobie rady.** Wielka Brytania zrobi ze swej strony w tej sprawie wszystko co leży w jej mocy. Min. Bevin oświadczył, iż jasno zdaje sobie sprawę z tego, że jeżeli państwa oswobodzone nie otrzymają należytej pomocy, to grozi Europie głód.

Konferencja potrwa prawdopodobnie około tygodnia, na porządku dziennym jej prac postawiono kwestię finansowania i zaopatrzenia poszczególnych krajów, sprawę wysiedleńców, żądania Związku Radzieckiego i sprawę przyjęcia Danii do organizacji UNRRA.

Szkoły wilkołaków w Czechosłowacji

PRAGA (Polpress). — Władze bezpieczeństwa zaniepokojone są **wzmożoną działalnością wilkołaków w Czechosłowacji Północnej i Zachodniej.** Dokonano licznych aresztowań, przy czym wykryto specjalne szkoły dla wilkołaków, oraz wyższą uczelnię dla sabotażystów w Bawarii.

Wysiedlanie Niemców

PRAGA (Polpress). — Premier Fierlinger oświadczył przedstawicielom prasy domagającym się przyspieszenia wysiedlenia Niemców; że **odpowiedni plan będzie wkrótce przedłożony międzysojuszniczej Radzie Kontroli w Berlinie.**

Zniesienie cenzury w Anglii

LONDYN, (Polpress). — **W Anglii została zniesiona cenzura na listy i przesyłki zagraniczne**, za wyjątkiem korespondencji do Portugalii, Hiszpanii, Szwecji, Szwajcarii i Chin.

Sprawa rent i emerytur

Renty inwalidzkie podwyższone o 100 proc.

WARSZAWA. (Polpress). Do załatwienia spraw emerytalnych powołano specjalne wydziały emerytur i rent, przy Izbach Skarbowych. Organem pomocniczym i wykonawczym są urzędy skarbowe. Przeprowadzają one rejestrację osób zamieszkałych poza siedzibą Izby i urzeczywistnią wypłaty zaopatrzeń na podstawie poleceń Izby.

W związku ze skargami emerytów wojskowych, że sprawy ich z terenu całego Państwa skoncentrowane zostały w jednej Izbie Skarbowej w Krakowie, należy podkreślić, że skoncentrowanie tych spraw w Izbie Krakowskiej jest chwilową koniecznością. Jak wiadomo, władze okupacyjne przeniosły wszystkie akta emerytów wojskowych na terenie b. GG. do Urzędu Wojskowego w Krakowie.

Stan ten likwidowany jest stopniowo w ten sposób, że Izba Skarbowa w Krakowie po dokonaniu pierwszej wypłaty przekazuje akta danego emeryta tej Izbie Skarbowej, na terenie której emeryt obecnie zamieszkuje.

Sprawa wypłaty zaliczek została rozwiązana zarządzeniem Min. Skarbu, w którym Ministerstwo podkreśliło z naciskiem konieczność przyśpieszenia prac, związanych z uruchomieniem wypłaty zaopatrzeń i poleciło, ażeby we wszystkich tych wypadkach w których uprawnienia są niewątpliwe, wypłacić zaliczki w wysokości, jaką można ustalić na podstawie przedłożonych dowodów.

Renty inwalidzkie zostały podwyższone o 100 proc., przy czym podwyżka obowiązuje od dnia 1 stycznia r.b.

Wyrok śmierci na oprawcę

WARSZAWA. (Polpress). Specjalny Sąd Karny w Warszawie, na sesji wyjazdowej w Płocku, rozpatrywał sprawę Józefa Kirsznera, Volksdeutscha, mieszkańca Powsina, urodzonego w r. 1896, oskarżonego, że w czasie od 1943 r. do 1945 r., jako strażnik więzienia w Płocku, znęcał się nad więźniami.

Kirszner z własnej inicjatywy dawał upust swoim bestialskim, sadystycznym instynktom: m. in. jednego z więźniów pobił po twarzy kluczami, wskutek czego ofierze wypłynęło oko; innemu przeciął szyję ostrym brzegiem blachy, okaleczył głowę i biodro. Poza tym do częstych praktyk oskarżonego należało wkręcenie klucza do ucha więźnia, który na skutek takiej „operacji" tracił, w najlepszym razie, czasowo słuch. Do więźniów oskarżony odnosił się brutalnie i zwracał się notorycznie per „Ty polska świnio".

Kirszner został skazany na śmierć.

Strajk protestacyjny w Rzymie

RZYM, (Tass). — Rzymska Izba Pracy zorganizowała w dniu 5 sierpnia wiec na znak protestu przeciwko bezrobociu i drożyźnie.

Na wiecu wystąpił sekretarz generalnej konfederacji pracy, Lizzardi, który oświadczył między innymi, że **pracujące masy walczą z przeszkodami, stawianymi zwołaniu Zgromadzenia Ustawodawczego.**

Na wiecu przyjęto rezolucję, w której powiedziano, że niezadowolenie ludności rzymskiej będzie się coraz bardziej zaostrzać, o ile rząd nie zaakceptuje wysuwanych przez Generalną Federacje Pracy środków, zmierzających do zwalczenia drożyzny i bezrobocia.

—x—

Robotnicy rumuńscy dla Polaków

BUKARESZT, (Polpress). — Robotnicy portowi w Konstancy, dowiedziawszy się, że towary przybyłe w transporcie UNRRA, są przeznaczone dla robotników polskich i czechosłowackich, **postanowili obniżyć płace.**

Francuzi a Hiszpanie

PARYŻ, (Polpress) — Opinia francuska zdaniem gazety „Humanite" jest oburzona, że w chwili, kiedy Wielka Trójka w Poczdamie ostro potępia rządy generała Franco, delegacja francuska udaje się do Madrytu, celem zawarcia umowy handlowej. Koła wpływowe wywierają presję na rząd gen. de Gaulle'a aby go skłonić do zerwania stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią.

Premier kanadyjski w Izbie Reprezentantów

NOWY JORK (Polpress). — **Premier Mackenzie King przepadł przy wyborach do Izby Reprezentantów, został obecnie wybrany w okręgu Slengarry przy wyborach dodatkowych.**

Angielscy metalowcy o wizycie w Moskwie

MOSKWA, (Polpress). — Na konferencji prasowej w redakcji gazety „Trud" przewodniczący angielskiej delegacji Związku Metalowców, stwierdził wysoki poziom pracy robotników radzieckich, doskonałe wyposażenie przedsiębiorstw, oraz wielki rozwój ośrodków społeczno-kulturalnych. Wrażenia delegacji brytyjskiej są bardzo dodatnie i niewątpliwie przyczynią się do wywołania dużego zainteresowania wśród angielskich robotników przemysłu metalowego.

W kilku wierszach

W związku z zawartą w dniu 9 lipca rb. umową handlową polsko-szwedzką, prowadzone były w Sztokholmie pertraktacje o rozszerzenie umowy.

Uzgodniony przez polską i szwedzką delegację, projekt nowej umowy, zostanie przedłożony rządom do akceptacji.

***

Z Belgradu donoszą, że jugosłowiańskie czynniki urzędowe podały do wiadomości na konferencji prasowej o wszczęciu prac komisji do spraw zbrodniarzy wojennych w związku z mającym wkrótce nastąpić rozpoczęciem procesów w Norymberdze.

Dzierżawa przedsiębiorstw

Tysiące rzemieślników, drobnych fabrykantów, kupców polskich, wielu obywateli wróciło do swoich przedwojennych warsztatów pracy, sklepów i przedsiębiorstw Wielu jednak znalazło sę po wieloletniej tułaczce, na obcym gruncie i walczy o zdobycie podstawy egzystencji.

Dzięki ustawie o majątkach opuszczonych i porzuconych wielu spośród właścicieli przedwojennych zostało wprowadzonych w posiadanie przedsiębiorstw **w trybie uproszczonym.** Ci właściciele mają uregulowaną sytuację prawną, nie mają potrzeby obawiać się, że zjawi się właściciel z 1939 roku i udowodni swoje lepsze prawa.

Znacznie gorsza jest sytuacja prawna **tymczasowych kierowników przedsiębiorstw działających na mocy nominacji, wydawanych nie zawsze przez właściwe organa,** natomiast zawsze w każdej chwili odwołalnej. Odnosi się to do przedsiębiorstw poniemieckich, względnie opuszczonych przez właścicieli nieobecnych lub zmarłych.

Jedynym wyjściem z tej niepewnej sytuacji wydaje się być zawarcie umowy dzierżawy na dłuższy okres czasu

Organem uprawnionym do zawarcia umowy dzierżawy jest **Tymczasowy Zarząd** Państwowy, który jest generalnym zarządcą wszystkich majątków opuszczonych i porzuconych na terenie całego Państwa.

Ubiegać się o dzierżawę mogą zarówno osoby prywatne jak i spółdzielnie, pierwszeństwo mają osoby posiadające kwalifikacje fachowe, względnie zawodowe. **Tymczasowy Zarząd Państwowy** T.Z.P. zasięga opinii co do kwalifikacji kandydata oraz znaczenia danego przedsiębiorstwa dla szczególnego interesu Państwa we wła ci wych branżowo Zjednoczeniach względnie w Wydziale przemysłowym Urzędu Wojewódzkiego.

Zdarza się często, że T.Z.P. wydzierżawia przedsiębiorstwo *osobie trzeciej* nie będącej tymczasowym kierownikiem przedsiębiorstwa i już następnie, po zawarciu umowy dzierżawy, zawiadamia tymczasowego kierownika wzywając do opuszczenia przedsiębiorstwa w ciągu trzech dni. Tego rodzaju praktyka jest niesłuszna i powinna być zmieniona.

Tymczasowy kierownik przedsiębiorstwa niejednokrotnie dokonał całego szeregu inwestycji, w każdym wypadku włożył dużo pracy, aby uruchomić objęty warsztat pracy. Prowadząc przedsiębiorstwo od pewnego czasu niewątpliwie związał z całym lokalem klientelę, zaciągnął pewne zobowiązania, powinien więc otrzymać pewne odszkodowanie za poczynione inwestycje Z reguły zaś — poza właścicielami względnie spadkobiercami **winien posiadać pierwszeństwo przy dzierżawie.**

J. K.

W firmie Hirszberg i Wilczyński

Troski i żale robotników

O jednolity surowiec. — Sprawa aprowizacji. — Niewłaściwie wykorzystane urlopy. — Sklepy „punktowe".

F-ma Hirszberg i Wilczyński pracuje przeważnie dla potrzeb wojska niewielką tylko część produkcji oddając dla cywilnych potrzeb. Fakt ten powinien wpłynąć na maksymalne uregulowanie produkcji, by nic nie stało na przeszkodzie jej wysokiej wydajności. Tymczasem fabryka nie może dać tego co dać by mogła, ze względu na niewłaściwe zaopatrywanie w surowiec.

Nie znaczy to, że fabryka odczuwa brak surowca. Surowiec jest w dostatecznej ilości. Wada tkwi gdzieindziej. W różnorodności tego surowca. **Nie było wypadku by dwie dostarczone fabryce partie były jednakowe. Każda jest inna.** To powoduje zmiany w produkcji, **przestawianie jej na inny artykuł, co w konsekwencji pociąga za sobą poważne i systematyczne zmniejszanie ilości wypuszczanych fabrykatów.**

Dyrekcja fabryki woła wielkim głosem **o bardziej jednolity surowiec.** Może ten głos dojdzie do tych, którzy zajmują się przydziałem surowca.

Aprowizacja

Gdy opuszczam gabinet dyrektora, by udać się do robotników na pogawędkę kołacze się w duszy nadzieja, że choć tutaj robotnicy powiedzą mi, że zaopatrzenie jest możliwe.

Pierwsza zagadnięta o to robotnica, ob. Gunerska Regina (wyrabia 127 proc.) wysuwa szereg zażaleń.

— Na stołówkę nie ma co się skarżyć bo nie tam wina, że obiady liche. Z tego, co otrzymują, gotują wcale dobrze, ale wydział aprowizacji nie dostarcza stołówce należnych produktów. Tak np. nie otrzymaliśmy dla stołówki mięsa przydziałowego.

— Jak tam jest z tą waszą aprowizacją? — zwracam się do stojącego obok tow. Berendta.

— Coś tam nie tak jest, jak być powinno. Dla przykładu opowiem wam taki fakt. Wydział Aprowizacji zaproponował nam kupno kapusty po 4 zł. za główkę, wagi ok. 40 dk. Trochę mi się za drogo zdawało i poszedłem na rynek. I co powiecie? **Na rynku kupiłem kapustę po 5 zł. za kilogram.**

— Albo z grochem jak było, pamiętacie?

— Właśnie. Chcieli nam dać groch na kartki. Ja zobaczyłem go i odmówiłem. Niektórzy jednak wzięli. I okazało się, że groch był już zaparzony.

Dowiaduję się potem jeszcze, że i kartofle, które otrzymuje stołówka nie są najlepsze bo połowa ich idzie do obierzyn. A przydział kartofli też jest mizerny — 5 kg. na stołującego się.

Czego jak czego, ale kartofli mamy pod dostatkiem. Zjeździłem całe niemal nowoodzyskane ziemie zachodnie i dziwiłem się właśnie ogromnej ilości kartofli. Transportu nie ma? Kierownictwu Wydziału Aprowizacji brak widocznie ruskiej „smiekałki".

Urlop przy balii

Dowiedziawszy się od przewodniczącego Rady Zakładowej, że część robotników otrzymała już urlopy, a za dwa tygodnie otrzymają następne, pytam się jednej z robotnic, jak spędzi urlop. Wytrzeszczyła na mnie oczy.

— **A jakby? Opiorę, obreperuję dom, mieszkanie doprowadzę do porządku, i i urlop cały będzie.**

Pytam wice-dyrektora, czy Dyrekcja nie czyniła starań o godziwy wypoczynek dla urlopowanych.

— Owszem, czyniliśmy, stworzyliśmy nawet Komisję Wypoczynkową, ale nic z tego nie wyszło. Nie mogliśmy nic uzyskać od czynników oficjalnych. Próbowaliśmy więc na własną rękę i udaliśmy się na poszukiwanie willi pod Łodzią dla tego celu. W Tuszynie były nawet specjalnie wydzielone dla robotników, ale, nie wiem z czyjej decyzji, oddano je Bratniej Pomocy.

Hm! Nie przeczę. I akademikom należy się. Ale powinna była się znaleźć willa i dla robotników.

Jeszcze jedno. Są robotnicy, którzy mają krewnych czy znajomych po wsiach, do których mogliby pojechać na wypoczynek w czasie urlopu. Odstraszają ich ceny biletów kolejowych. Istnieje wprawdzie rozporządzenie Ministerstwa Komunikacji o ulgowych przejazdach kolejowych, ale tylko do znanych i uznanych miejscowości wypoczynkowych. Czy nie można by zrobić tak, by dowód otrzymania urlopu upoważniał do nabycia ulgowego, jeśli nie bezpłatnego biletu w dowolnym kierunku?

Co robić z punktami

Pragnę pokazać, że i robotnicy firmy Hirszberg i Wilczyński zasługują na pochwałę, bo dobrze pracują. Produkcja ponad normę jest tu powszechnym zjawiskiem. Są takie asy, jak na przykład **Klobus Regina, Myślińska Barbara, Oberek Wiktoria, Majchrowski Zygmunt, Miller Stanisław, Krawczyk Eleonora,** którzy wyrabiają do **170 proc. normy.** A weźmy taką **Krauze Anielę,** pracownicę szwalni, która choć pracuje tylko pół dnia, bo chodzi do szkoły, **wyrabia 140 proc.**

Tutaj powstaje kwestia realizacji punktów premiowych.

Wszyscy robotnicy już się nasycili wyrobami swojej fabryki.

— **Poco mi potrzeba tyle gaci, kiedy nawet męża nie mam?** — powiada jedna z robotnic.

Zapowiedziano otwarcie kilku sklepów punktowych, lecz skończyło się tylko na słowach. To dziś jedna z najbardziej palących spraw.

Tego rodzaju sklepy rozrzucone po mieście, godzinami pracy przystosowane do godzin pracy robotników, rozwiązałyby nareszcie tylekroć już wałkowaną, w prasie i na posiedzeniach, sprawę. Premiowany robotnik miałby wówczas namacalny dowód, że jego uczciwa praca jest nagrodzoną faktycznie.

Fabryka zatrudnia około 40 proc. młodzieży w wieku do lat 25-ciu i dotychczas nikt się tym nie zainteresował oprócz organizacji Przysposobienia Wojskowego. Nie ma nawet w fabryce świetlicy.

Towarzysze z Z.W.M-u — frontem do firmy „Hirszberg i Wilczyński".

S. Bałucki.

XVI zjazd aktorstwa polskiego

rozpoczął swe obrady w Warszawie

W poniedziałek 6 b.m. rozpoczął się w Warszawie 16-ty Zjazd Związku Artystów Scen Polskich, przypadający w 25 rocznicę istnienia Związku.

Obrady odbywające się w Teatrze m Warszawy przy ul. Zamojskiego, zagaił ob. Edmund Wierciński, członek Naczelnej Rady Artystycznej ZASP, stwierdzając, że lista zmarłych członków ZASP wynosi s c kilkadziesiąt nazwisk.

Do prezydium weszli: Chmielarczyk - przewodniczący, Karbowski, Bięgański, Dygas — wiceprzewodniczący, Dytrych i Kwaskowski — sekretarze.

Na wniosek ob. Chmielarczyka zjazd mianował: **Solskiego, Jaracza, Szillera, Zelwerowicza, Osterwę, Brydzińskiego i Solską — Honorowymi Prezesami ZASP.**

Imieniem Ministra Propagandy i Informacji witał Zjazd dyr. Bachrach.

Imieniem Ministra Oświaty przemawiał dyr. Ziegler.

Następnie odczytano pismo wiceministra **Kruczkowskiego,** który w imieniu Ministra Kultury i Sztuki oraz własnym witał Zjazd, wskazując jednocześnie dwie drogi którymi powinny pójść obrady: **nowa struktura organizacji aktorskiej, w myśl zasad Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych i właściwie postawionej weryfikacji.**

Henryk Ładosz przemawiał w imieniu Prezydenta m. st. Warszawy.

Pozdrowienia i referat o aktorstwie, nadesłał chory **Stefan Jaracz.**

Imieniem Związku Zaw. Pracowników Kultury, Sztuki i Widowisk witał Zjazd ob. Świderski. W imieniu Zw. Zaw. Muzyków przemawiał ob. Wroński.

Dłuższy referat zasadniczy wygłosił ob. **Damięcki.** Mówiąc o weryfikacji aktorów Damięcki apelował do umiaru i taktu — przy jednoczesnym surowym stosunku do tych, którzy współpracowali z propagandą wroga.

W godzinach popołudniowych obradowały komisje.

Już w pierwszym dniu obrad Zjazd powziął szereg uchwał i rezolucyj natury politycznej i organizacyjnej.

J. KRYMOW 33)

Statek „Derbent"

Przekład Zofii Petersowej

— Wszystko, co mówisz, wiem i zapewne wiedzą również oni. Niekiedy wydaje mi się, że trudniej jest przewozić naftę niż bić się na froncie. Wiedzą przecież, że kraj potrzebuje paliwa, ale nie czują się odpowiedzialni za tę sprawę. Na wachcie śpią, a w portach urządzają awantury. Podczas poprzedniej podróży któryś łajdak zapomniał gałgan w tłoku... W ogóle nie mogę mówić z nimi o znaczeniu przewozu, dopóki nie zrozumieją własnego wstydu.

— Co to znaczy? Pogardzasz nimi?

— Nie, nie pogardzam. Oczywiście, że to są swoi. Z pomocnikiem Alawdinem miałem rozmowę inną. Ale oni są tacy rozmaici, że trudno z nimi dojść do ładu, a z naszymi komendantami także sprawa nie jest łatwa.

— Nigdzie nie jest łatwo, — zgodził się Bredis w zamyśleniu. Wyjął papierośnicę i odszukał zapałki. — Słuchaj Basow, a może masz rację? Gdyby można było zorganizować zawody...

— Zorganizujemy, — odezwał się Basow nieoczekiwanie wesołym tonem. Z uśmiechem wziął instruktora politycznego za rękę i odebrał mu zapałki. — Przecież wiesz, że palenie na pokładzie nie jest wskazane. Można wylecieć w w powietrze...

— Och, do diabła, — zaklął ze złością Bredis i zgniótł papierosa. Twarz zalała mu się krwią, aż pod czuprynę. — Jakżeż ja mogłem o tym zapomnieć!

— Jakżeż: gorzej tu czy na froncie? - roześmiał się Basow.

— N-n-no tak. Może...

VI.

Podczas postoju Gusejn zdołał wyrwać się do miasta. Spotkał Zenię w umówionym miejscu. Zaproponował pójście do kina, a stamtąd do kąpieli: miał do dyspozycji tylko trzy godziny i zdawało mu się, że zdążą jeszcze pójść do kawiarni oraz na stadion, gdzie rozgrywano zawody sportowe. Żenia wolała wystawę przemysłową. Ostatecznie zostali na bulwarze.

O tak wczesnej porze było tu jeszcze bezludnie. W krzakach świergotały ptaki, a z akacji osypywały się białe płatki. Żenia w żółtej bluzce, gorejącej jak ogień wyglądała bardzo ładnie. Ciągnęła go za rękaw i kazała opowiadać o życiu na statku. Patrzał na jej ponsowe wargi i dręczyło go pragnienie, aby ją pocałować.

— Więc ten osobnik z wagonu jest razem z tobą? — zapytała. — Jakżeż spotkaliście się i czy cię poznał? Wyobrażam sobie, jakie mieliście głupie miny!

Śmiała się, ale to przypomnienie o spotkaniu w pociągu nie było przyjemne. Zmieszał się i założył ręce za plecy. To prawdziwa dziewczyna: miła i ufna! Rozmawiając z nią trochę grubiańsko, a trochę lekceważąco, bał się dotknąć jej ręki. Gawędzili wesoło i z ożywieniem nie dostrzegając, że czas mija.

— Często cię wspominałam od owego czasu, gdy spotkaliśmy się po raz pierwszy, — przyznała mu się bez żadnego zakłopotania. — Zdaje się, że masz życie bardzo interesujące. W „Kaspijskim Bolszewiku" czytuję o transportach nafty, od których zależy zaopatrzenie kraju w płynne paliwo. Na ogół spraw nie idzie zbyt dobrze, ale poszczególne statki pokrywają niedobór w pracy innych. A jak pracujesz ty, Mustafie? Chciałabym być na twoim miejscu. Na razie jestem wciąż człowiekiem studiującym i przygotowującym się do życia, a tuż obok mnie ludzie żyją i walczą. Tak pragnę żywego zadania, zetknięcia się z ludźmi i odpowiedzialności Często o tobie myślałam. Zdaje mi się, że jesteś gorący, uparty i nieustraszony. Może masz przeznaczenie, aby stać się sławnym marynarzem? Dużo takich jest w naszym basenie! Jestem romantyczką, Mustafie! — dodała ufnie i poważnie. — I nie trzeba śmiać się z tego.

Gusejn zdziwiony był nieoczekiwanym zwrotem w rozmowie. Dziewczyna interesowała się transportem nafty i jego pracą! I chciałaby być na jego miejscu! Romantyzm? U nich na statku — romantyzm? Brał go śmiech.

— Nudna jest taka rozmowa, Żenieczko, — rzekł tonem dorosłego, który wyjaśnia dziecku bezsensowne pytanie. — Robota jest ciężka i brudna, a co najważniejsza, wszystko idzie na marne. Statek nie spełnia zadania, maszyny nie są uregulowane, a na statku nie ma jedności. Komendanci są do niczego, a załoga jeszcze gorsza. Hołota spod ciemnej gwiazdy.... Biczkomery.

— Biczkomery?

— Tak. To jest, widzisz, takie angielskie słowo. Po angielsku znaczy „bezrobotny marynarz". U nas bezrobotnych nie ma, więc słowo to używane jest w innym sensie. Biczkomer to wałkoń, leń. Rozumiesz? Między nami mówiąc, i też jestem trochę taki biczkomer, — rzekł nagle swobodnie i prosto — a moja sława fiu. Znany jestem chyba tylko w oddziałach milicji.

— Ach, co ty mówisz! — wyrwało się jej z niezadowoleniem. — Jak ci nie wstyd!

d. c. n.

Listy

O imprezach sportowych

Nawiązując do artykułu „Walka z lichwą i spekulacją" w numerze Głosu Robotniczego z dn. 6 bm. zgadzając się w całej rozciągłości ze stanowiskiem autora, chciałbym zwrócić Waszą uwagę na lichwę i paskarstwo stosowane na szeroką skalę na innym odcinku naszego życia społecznego, a mianowicie **na lichwiarskie ceny wstępu na wszelkie imprezy publiczne, a w szczególności imprezy sportowe**

Tyle się mówi o popularyzacji i upowszechnieniu sportu, o wprowadzeniu na boiska, bieżnie i korty mas młodzieży robotniczej i chłopskiej, o zerwaniu z typowymi dla stosunków przedwrześniowych pojęciami sportów „arystokratycznych, królewskich itp.", a jednocześnie Kluby Sportowe traktują organizowane przez nich imprezy, nie jako czynnik wychowawczy, **a jako środek wzbogacenia się.** — Bo chyba pod takie pojęcie podciągnąć należy dochód z meczu liczony na dziesiątki tysięcy złotych...

W dniu 5 bm odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami „Garbarni" z Krakowa i „Zjednoczonych" z Łodzi, na własnym boisku „K. S Zjednoczeni". Ceny biletów wstępu na „trybunę" wyznaczono **40 zł., miejsca główne 30 zł., wejściowe 20 zł, i ulgowe dla wojskowych i młodzieży 10 zł.** Prosty rachunek — dochód kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Pytam się w imieniu tych wszystkich, z których wyduszono ostatnie grosze i tych, których nie było stać na zapłacenie takiej sumy, a których potem odpędzano zza parkanu, **kto takie wysokie ceny wyznaczył i kto je zatwierdził?!**

Dodam jeszcze, że fakt przytoczony nie jest wypadkiem odosobnionym, bo ceny biletów wstępu na inne mecze w Łodzi nie odbiegają od tych „norm" i są kalkulowane koniunkturalnie, t. zn, **im bardziej drużyny są znane, tym więcej ceny się wyśrubowuje.**

K. S.

—o—

Uwzględnić starych fachowców

W chwili obecnej, gdy odczuwa się olbrzymi brak fachowców we wszystkich dziedzinach, gdy szkolnictwo uwzględnia wszystkim stracony podczas wojny czas jedna izba rzemieślnicza nie zrobiła żadnych uwzględnień i ułatwień dla zdających egzaminy czeladnicze.

Kandydat na czeladnika, aby być dopuszczonym do egzaminu winien mieć, według wymagań Izby, **ukończone gimnazjum lub trzyletni kurs szkoły fachowej.** Wydaje się że dla starszych rzemieślników można zrobić jakieś uwzględnienia. Długoletnia praktyka i doświadczenie fachowe więcej chyba znaczą, niż posiadanie nawet matury. **Kursy fachowe winny być obowiązkowe dla początkujących uczniów.** Nauka teorii więcej się przyda młodym ludziom, niż rzemieślnikom, którzy mają już pokaźny zasób doświadczenia.

Spodziewamy się, że Izba Rzemieślnicza, znając ogromne zapotrzebowanie we wszystkich działach rzemiosła na fachowców, uprzystępni przynajmniej w roku bieżącym i przyszłym, jako w latach powojennych składanie egzaminów czeladniczych.

Jeden z kandydatów

Zamiast mięsa—będziemy jedli ryby

Na terenie województwa łódzkiego zarybiono przeszło 1000 ha stawów

Wskutek działań wojennych została ogromnie zmniejszona ilość pogłowia bydła na terenie województwa łódzkiego. Odczuje się to wydatnie w zaopatrzeniu ludności miejskiej w mięso. Brakujące kontyngenty mięsne **zostaną zastąpione częściowo przez dodatkowe kontyngenty rybne.**

Jak podaje Wojewódzki Urząd Ziemski, na terenie województwa łódzkiego **zostało zarybione przeszło tysiąc hektarów stawów.** Przewiduje się, że z obszaru tego na jesieni **otrzymamy 160,780 kg. ryby handlowej.**

Ilość ta może zastąpić 800 sztuk bydła, licząc jedną sztukę żywca 200 kg. wagi, jest więc poważną oszczędnością w hodowli bydła i godną uwagi pozycją w zprowiantowaniu miast. Oprócz tego zostanie wyprodukowany materiał obsadowy na rok następny w dostatecznej ilości, która pokryje zapotrzebowania naszego Województwa. Jeziora i rzeki województwa łódzkiego **dadzą sporą ilość narybku sandacza, na zarybienie jezior poznańskich w przybliżeniu 500,000 sztuk.**

Przy gospodarce intensywnej i wzmożeniu karmienia rybinem, którego brak w niektórych miejscowościach silnie się odczuwa, produkcja ryby handlowej wzrosłaby conajmniej czterokrotnie. Należy zaznaczyć, że około trzydzieści procent powierzchni ogólnej gospodarstw stawowych nie zostało wykorzystanych w tym sezonie z przyczyny zniszczenia urządzeń technicznych, lub też z braku narybku. Zniszczenia te spowodowane użyciem materiałów wybuchowych przy połowach i działaniami wojennymi dochodzą do 50 procent.

Ze względu na to, że mamy do dyspozycji dostateczną ilość narybku, **rok przyszły przyniesie wielokrotnie wyższą produkcję,** która pokryje nie tylko zapotrzebowania naszego województwa, lecz także zapotrzebowania sąsiednich województw.

Akcja żniwna w woj. łódzkim

Do obywatela kpt. Potapczuka zastępcy Wojewódzkiego Komisarza do akcji żniwnej napłynęły 7 bm telefonogramy z terenów województwa łódzkiego o przebiegu żniw.

Żniwa są na ukończeniu. Żyto jest skoszone i zwiezione w 80 proc. Pszenica, owies i jęczmień są skoszone w 90 proc. Wypadków porośnięcia zboża nie było. W sieradzkim notowano wysypywanie się ziarna, jednak w niewysokim stopniu. Podorywka w toku — przeprowadzona w 30 proc. Z powiatu brzezińskiego donoszą o braku ziarna na poplony Wieluńskie żąda sprzężaju do podorywki.

Dużą przeszkodą w planowym przeprowadzeniu akcji żniwnej były opady atmosferyczne, które najwięcej dały się we znaki w powiecie piotrkowskim. Zwieziono tam 50 proc. żyta. Opóźnienie w pracach żniwnych wywołane niepogodą zostanie jednak w najbliższych dniach nadrobione.

W skierniewickim rozpoczęto już omłoty. Na terenie całego województwa rozpoczęto na drobnych gospodarstwach młóckę cepami. **Wszystkie powiaty żądają węgla do omłotów.** Brak także ropy i oliwy dla traktorów. Jak już donosiliśmy, odpowiednie czynniki rozpoczęły starania o uzyskanie przydziału niezbędnej ilości węgla do omłotów w województwie łódzkim. W najbliższym czasie zostanie dostarczony węgiel i należy się spodziewać, że wkrótce zostaną omłoty rozpoczęte.

Z.

Upaństwowienia wytwórni filmowych

i kinoteatrów domagają się pracownicy przemysłu filmowego

W Łodzi odbyło się zebranie informacyjne pracowników przemysłu filmowego, zwołane przez Związek Zawodowy Pracowników Branży Kinowo-Filmowej, w sprawie organizacji kinematografii polskiej.

Na zebraniu oprócz przedstawicieli wszystkich działów przemysłu filmowego przemawiali delegaci PPR, PPS, Stronnictwa Demokratycznego i Stronnictwa Ludowego

Zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję, domagającą się upaństwowienia kinoteatrów, wytwórni filmowych i biur wynajmu, oraz stworzenia jednego ośrodka centralnego, kierującego pracami we wszystkich dziedzinach kinematografii, najszybszego uregulowania sytuacji prawnej polskiej kinematografii przez ustawowe wprowadzenie monopolu filmowego.

Rezolucja protestuje ponadto przeciwko zakusom tych właścicieli kinoteatrów i przedstawicieli dawnej branży filmowej, którzy wszystkimi siłami starają się zniweczyć dzieło odbudowy polskiej kinematografii i powrócić do szkodliwego dla państwa i społeczeństwa anarchii organizacyjnej i pasożytniczej gospodarki sprzed 1939 r.

Rezolucja przesłana została na ręce Prezydenta Bieruta, Premiera Osóbki-Morawskiego, Ministra Informacji i Propagandy Matuszewskiego, Ministra Przemysłu i Handlu Minca, Ministra Kultury i Sztuki Kowalskiego i Naczelnego Dyrektora przedsiębiorstwa „Film Polski" ppłk. Forda.

—o—

Sprawa świetlic robotniczych

Wczoraj odbyło się w Domu Kultury Robotniczej (Piotrkowska 243) posiedzenie przedstawicieli robotniczych partii politycznych i instytucji państwowych, na którym, po dłuższej dyskusji, postanowiono:

1) powołać **Komisję Porozumiewawczą,** do której weszliby reprezentanci organizacyj społecznych i ministerstw: Oświaty, Kultury i Sztuki, Pracy i Opieki Społecznej oraz Informacji i Propagandy, celem stworzenia **podstaw organizacyjnych i finansowych** dla świetlic robotniczych;

2) stworzyć **Instytut Kultury Robotniczej,** który kierować będzie działalnością świetlic. Do instytutu tego, poza reprezentantami TURu i robotniczych partii politycznych, zaproszeni zostaną, jako czynnik fachowy, **przedstawiciele związków literatów i artystów.**

3) Postanowiono poza tym rozpisać **konkurs literacki na utwór sceniczny,** odpowiedni dla świetlic. Szczegóły konkursu ogłoszone będą później.

—:x:—

Do b. więźniów obozowych

Grono b. więźniów politycznych z niemieckich obozów koncentracyjnych przystępuje do rejestracji powracających do kraju Koleżanek i Kolegów, celem sporządzenia list żyjących i zmarłych więźniów ideowo-politycznych.

Prosimy zgłaszać się do sekretariatu Komisji Badania Zbrodni Niemieckich Pl. Dąbrowskiego 5 (gmach Sądu Okręgowego) — pokój Nr. 125 w godz. 16 — 18.

Wezwanie.

Wzywa się wszystkich, którzy powierzyli swoje rzeczy do sprzedaży komisowej, aby w ciągu dni 3-ch tj. do dnia 10 bm zgłosili się z kwitami po odbiór pozostawionych do sprzedaży przedmiotów.

Za przedmioty w tym terminie nie odebrane odpowiadać nie będziemy.

ZARZĄDCY SKLEPÓW KOMISOWYCH
Piotrkowska Nr. 82
Piotrkowska Nr. 43
Potrkowska Nr. 82
Piotrkowska Nr. 162.

ZAGINĘŁA teczka. Uprasza się o zwrot Firmie J. Henitz. Piotrkowska 261.

KUCHARKA poszukuje pracy. Napiórkowskiego 107 m. 3.

JÓZEFA KISIELA-SARNACKIEGO, aresztowanego i wywiezionego przez Niemców w maju 1944 r. z Sarnaków, poszukuje matka, Maria Kisiel, zam. w Wisznicach, pow. Włodawa.

Wydawnictwa „CZYTELNIKA"

BIBLIOTEKA SPOŁECZNO-POLITYCZNA
Stefan Litauer —
Zmierzch Londynu —15 zł.
Chłopska reforma rolna —12 zł.
A. HORAK — Wojna polsko-niemiecka 1939, II wyd. —12 zł.
Kpt. Z. Oranowski — Materiały z dziejów powstania warszawskiego I. W oczach Londynu —10 zł.

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
L. Krzemieniecka — Kariera Franka Żyrafy —50 zł.
E. Zarembina, H. Ożogowska, Z. Batorowicz — Czytamy I. — 5 zł.

TEKI GRAFICZNE
Z. Tolkaczew — Majdanek — wyczerpane
M. Ryger — Dni wyzwolenia —75 zł.

RÓŻNE
St. Łempicki —
Słowo o Grunwaldzie —30 zł.
Majdanek—rozprawa przed specjalnym sądem karnym w Lublinie —wyczerpane
T. Ostrowski —
Więźniowie czapki zdjąć—wyczerpane

LITERATURA PIĘKNA
J. Przyboś — Miejsce na ziemi —95 zł.
W druku
Henryk Sienkiewicz — Krzyżacy
Do nabycia we wszystkich księgarniach i sklepach „CZYTELNIKA"

SZEFA

centralnej księgowości oraz buchalterów-rewidentów,

siły pierwszorzędne poszukuje Centralny Zarząd Państwowych Zakładów Graficznych, Łódź, Narutowicza 54. Oferty z odpisami świadectw i referencje składać w sekretariacie między 8 — 15.

Nowoczesna Izolacja Ciepłochronna „LAMBDA" Sp. z o. o.
Łódź, ul. Radwańska 70, tel 107-58
Zakres pracy: **Izolacje chłodni, zbiorników wodnych i rur przeciw zamarzaniu oraz izolacje kotłów parowych i rur.**

Wytwórnia Wafli
ALEKSANDER MACIASZCZYK
Łódź, Piotrkowska 92, w podwórzu.
Polecam wafle, wszelkiego rodzaju do lodów itp.

TOLA MANKIEWICZÓWNA
w **TEATRZE „BAGATELA" Piotrkowska 94.**
Dziś o godz. 19.30 po raz ostatni wystąpi
TOLA MANKIEWICZÓWNA.
Przedstawienia odbywają się niezależnie od pogody.

Nowości „CZYTELNIKA"

Kpt. Zygmunt Oranowski — Materiały do dziejów powstania warszawskiego **I. W OCZACH LONDYNU — 10 zł.**
St. Jodłowski i W. Taszycki — **ZASADY PISOWNI POLSKIEJ I INTERPUNKCJI ZE SŁOWNIKIEM ORTOGRAFICZNYM — 40 zł.**
W druku
Henryk Sienkiewicz — **KRZYŻACY.**
Spółdzielnia Wydawnicza **„Czytelnik"** 1945 r.

Szoferów-mechaników

poszukuje Centralny Zarząd Państwowych Zakładów Graficznych, Łódź, ul. Narutowicza 54. Oferty wraz ze świadectwami oraz referencje składać w sekretariacie od godz. 8 — 15.

Ogłoszenia drobne

CHEMICZNA FABRYKA w Łodzi poszukuje samodzielnego rutynowanego pracownika działu administracyjno-handlowego z dokładną znajomością księgowości. Oferty sub. „S. M. 100" do redakcji pisma.

SKRZYPCE wysokowartościowe sprzedam. Sierakowskiego 22 m. 3.

CZYSTOŚĆ, Łódź, Kilińskiego 96. Wykonywa: cyklinowanie, wiórkowanie i froterowanie posadzek dębowych oraz czyszczenie szyb.

INTROLIGATORSKIE DRUTY — wszystkie numery — płaskie i okrągłe na składzie. Warszawa, ul. Królewska 49, A. Pilczuk.

PRZYBORY RYMARSKIE, artykuły podróżne. Wyłączna sprzedaż sprzączek do pasów oficerskich. Zygmunt Karoń, Łódź, Piotrkowska 115.

PIEC nowy do centralnego ogrzewania „Strebel" i kocioł do sprzedania. Żeromskiego 3 m. 3.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną, dowód osobisty na nazwisko Szadkowski Henryk. Radwańska 11 m. 13/14.

KAPRAL ŁASZCZYK dn. 4. 8. wyjechał z Olsztyna ze strzelcem swojej kompanii. W czasie postoju kapral Łaszczyk wyszedł, gdy wrócił pociągu już nie było i cały bagaż został na opiece strzelca, który jechał też do Łodzi. Proszę strzelca o zgłoszenie się ul. Rzgowska 6 m. 36, Łódź.

SKRADZIONO portfel z różnymi dokumentami między innymi: zaświadczenie pracy, zwolnienie z pracy, zaświadczenie o oddaniu wojennego biletu, list ewakuacyjny, zaświadczenie z gminy Żydowskiej i akt ślubny na nawisko Mudryk Ezra. Plac Wolności 10 prawa strona I p.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpaltę poza tekstem — zł. 14, w tekście — zł. 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

Wyd. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm.: Łódź Piotrkowska 86. Tel.: 254-21. Drukarnia Zakł. Graf. Spółdzielni Wyd. „Książka D-01918